

Sygn. akt XXVIII C 17159/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Niewiadomski

Protokolant: stażysta Ewa Trojan

po rozpoznaniu 17 listopada 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (KRS (...))

o ustalenie i zapłatę (symbol 049cf)

I. ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), zawartej w dniu 19 listopada 2008 roku przez powoda P. G. z (...) Bank (...) spółką akcyjną z siedzibą w G.;

II. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. G. kwotę 208 124,95 zł (dwieście osiem tysięcy sto dwadzieścia cztery złote i dziewięćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lipca 2022 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. G. kwotę 11 817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 17159/21

UZASADNIENIE

wyroku z 24 listopada 2022 roku

Pozwem z dnia 23 lutego 2021 roku (data prezentaty) powód P. G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na ich rzecz kwoty 208 124, 95 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2020 roku. Przedmiotem żądania pozwu było także ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), zawartej w dniu 19 listopada 2008 roku przez powoda P. G. z (...) Bank (...) spółką akcyjną z siedzibą w G.. Zgłosił również żądania ewentualne szerzej opisane w petitum pozwu. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, iż w dniu 19 listopada 2008 roku zawarł ww. umowę kredytu hipotecznego nr (...)(...) z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.. Jego następcą prawnym jest pozwany. Przedmiotem tej umowy było udzielenie powodowi kredytu w złotych, w łącznej kwocie 246 465, 33 zł. Jej cel stanowiło: 1) finansowanie kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w miejscowości Ś. gmina O., działki nr (...),

dla której urządzona jest księga wieczysta nr (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie; 2) refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez kredytobiorcę. Kredyt został wypłacony w walucie polskiej i w takiej był spłacany do czasu zawarcia przez powodów z pozwanym porozumienia przewidującego możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

W ocenie strony powodowej - mając na uwadze treść tzw. klauzul indeksacyjnych, znajdujących się w treści zawartej przez nich ww. umowy kredytu, w chwili jej podpisywania wysokość ich zobowiązań była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego. W związku z czym zarówno kwota kredytu, jak i wysokość rat spłaty kredytu, a także zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu, nie została określona w umowie, ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego. Zdaniem powoda powyższe wskazane wartości zostały pozostawione do swobodnego uznania pozwanego, który nie był w tym zakresie ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Reasumując powód wskazał, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, gdyż umowa była sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z zasadami współżycia społecznego, ponadto zawiera szereg klauzul abuzywnych.

O nieważności ww. umowy przemawiać miała jej sprzeczność z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, gdyż nie określała ona dokładnie kwoty kredytu udzielonego powodowi. Został on bowiem wyrażony we franku szwajcarskim, który następnie został przeliczony dowolnie przez bank na walutę polską według określonego przez niego kursu z dnia wypłaty. Tym samym w dniu zawarcia umowy strony były w stanie określić kwoty należnej do wypłaty. Na kwotę dochodzoną pozwem składać się miała suma należności uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego zapłaconych w walucie polskiej od dnia 28 maja 2007 roku do dnia 28 lutego 2011 roku do dnia 28 lutego 2020 roku, które miały wynikać z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego (pozew k. 5-24).

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 lipca 2021 roku (data prezentaty) pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. (następca prawny (...) Bank (...) S.A.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż kwestionuje wszelkie roszczenia powoda- zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zakwestionował zaprezentowane przez stronę powodową wyliczenia. Jego zdaniem nie sposób uznać, iż zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna bądź też zawiera klauzule o charakterze abuzywnym.

Ponadto pozwany wskazał, że przy składaniu wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego powód został poinformowany przez pracowników banku o ryzyku wynikającym ze zmian kursów walut i to ryzyko zaakceptował. Podkreślał, iż powód dokonał wyboru zarówno tego jaki kredyt ma mu zostać udzielony na podstawie umowy kredytu, jakie mają być warunki tej umowy, a także wyboru zasad spłaty kredytu. Z całą świadomością zdecydował się na kredyt w CHF. Pozwany wskazał ponadto, że dopuszczalność denominacji (waloryzacji) kredytu została potwierdzona także przez wprowadzenie przez ustawodawcę tzw. ustawy antyspreadowej. Strona pozwana wskazała także, że powód przy podpisaniu umowy miał świadomość ryzyka kursowego i na nie się godził, a rzeczywistą przyczyną powództwa nie są rzekome wady prawne umowy, a obiektywny i niezależny od pozwanego wzrost kursu franka szwajcarskiego. Pozwany podkreślił, że niedopuszczalne jest żądanie przez stronę powodową zwrócenia jej środków uiszczonych na rzecz banku tytułem spłaty długu, gdyż jego zdaniem finalnym skutkiem rozliczeń między powodem a pozwanym powinni być osiągnięcie stanu, w którym żadna ze stron nie zostanie w ich wyniku bezpodstawnie przysporzona. Zaprzeczył jakoby dowolnie kształtował kurs walut i by ryzyko kursowe było nierównomiernie rozłożone między stronami. Nie wykorzystywał przewagi kontraktowej, a umowa zawierała rozwiązania korzystne dla obu stron. Jego zdaniem nie jest trafne twierdzenie, że ww. umowa nie określała kwoty kredytu i naruszała zasadę walutowości. Wskazał na brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda (odpowiedź na pozew k. 64-94).

W dalszym toku postępowania do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2022 k. 297-298). Na rozprawie w dniu 14 lipca 2022 roku Sąd poinformował powoda o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności

umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m.in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powód po pouczeniu Sądu oświadczył, że ma świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i związanych z tym możliwymi roszczeniami banku. Jednak jego zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla niego najkorzystniejszym wyjściem z łączącego go z bankiem stosunku prawnego. Nie wyraził zgody na dalsze trwanie umowy ani jakichkolwiek jej postanowień. Wniósł o ustalenie nieważności umowy (oświadczenia powoda k. 289).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. G. w 2008 roku potrzebował środków pieniężnych na dokończenie budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w miejscowości Ś., Gmina O., działki nr (...), dla których urządzona jest księga wieczysta nr (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie. Z tego powodu konieczne stało się wzięcie przez nich kredytu hipotecznego w kwocie ok. 240 000 złotych. W celu uzyskania kredytu na najkorzystniejszych warunkach, P. G. skontaktował się z Bankiem (...).

Podczas wizyty w oddziale ww. banku przedstawiono mu propozycję zawarcia umowy kredytowej, w której kwota wyrażona była we frankach szwajcarskich. Zdaniem doradcy kredytowego w banku, zawarta umowa w tej walucie była dla niego najbardziej korzystną, gdyż miało występować niższe oprocentowanie i niższa wysokość rat. Jednak nie został on w sposób rzetelny poinformowany o mechanizmie funkcjonowania kredytu denominowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo tego, że doradca poinformował go, że kurs waluty CHF wpłynie na wysokość raty, jednocześnie zapewnił go, że nie będą to duże wartości. Nie wspomniął jednak o tym, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Nie poinformował również o tabelach kursowych czy sposobie ich tworzenia, ponadto takie tabele też nie były jej doręczone. Nie przedstawiono mu także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkudziesięciu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego

Doradca banku przekonywał go, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, wahania jego kursu będą nieznaczne i nie wpłyną bardzo na wysokość raty, dlatego nie będzie miał problemu ze spłacaniem kredytu. P. G. przejrzał umowę przed jej podpisaniem, nie wzbudzało nic jego podejrzeń, miał zaufanie do banku jako do instytucji zaufania publicznego. Nie przedstawiono mu dla porównania symulacji kredytu złotówkowego i kredytu we frankach. Mimo tego, że miał świadomość, że kurs franka wpłynie na wysokość raty, jednak nie miał wiedzy w jaki sposób bank będzie przeliczał kurs franka i przez to wysokość raty. Nie miał również możliwości negocjować postanowień umowy, jedynie mógł ją w pełni przyjąć lub też odrzucić. Nie zostało mu także w sposób zrozumiały wytłumaczone na czym polega waloryzacja, indeksacja, jak tworzone są tabele kursowe. Ponieważ miał świadomość, że w 2008 roku kredyt w walucie CHF stanowił powszechną praktykę, więc przy sugestii profesjonalnego doradcy w banku, że jest to kredyt najbardziej dla niego korzystny, zdecydował się zawrzeć przedmiotową umowę (zeznania P. G. k. 288v-289, k. 297v).

W dniu 29 lipca 2008 roku P. G. złożył wniosek o udzielenie mu kredytu hipotecznego w kwocie 250 000 złotych. Wskazał, że walutą kredytu ma być CHF, okres kredytowania ma wynosić 228 miesięcy, a spłaty dokonywane mają być w ratach równych. Celem kredytowania miała być wykończenie domu i refinansowanie poniesionych kosztów (wniosek o kredyt wraz z załącznikami k. 129-138). We wniosku o udzielenie kredytu podpisał także oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych (oświadczenie k. 134).

W efekcie pozytywnej decyzji kredytowej w dniu 19 listopada 2008 roku P. G. zawarł z (...) Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) (...). Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU). Celem kredytowania było: 1) finansowanie kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w miejscowości Ś. gmina O., działki nr (...), dla której urządzona jest księga wieczysta nr (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie; 2) refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez kredytobiorcę. Kwotę kredytu określono na kwotę w złotych stanowiącą równowartość 104 297,46 CHF na okres kredytowania od dnia 19 listopada 2008 roku do dnia 28 października 2027 roku, a kredyt miał być denominowany w CHF (§ 1 CSU). Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach na rachunek bankowy wskazany w umowie, a wypłata

pierwszej transzy nie później niż w ciągu 90 dni od zawarcia umowy (§ 4 CSU). Termin i wysokość spłat miał być określony poprzez harmonogram spłat, który stanowił integralną część umowy. Okres kredytowania strony ustaliły na 220 miesięcy, zaś kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo do 28 października 2027 roku (§ 5 CSU). Szczegółowe zasady spłaty kredytu określone zostały w § 15-18 COU. Oprocentowanie kredytu miało przy tym wynosić 3,99833% p.a. (w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy), marża banku w dniu udzielenia kredytu miała wynosić 2,00% p.a. Rzeczywista roczna stopa procentowa miała zaś wynosić 4,58% p.a. W okresie kredytowania z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu następowało obniżenie marży Banku o 1 p.p. na zasadach określonych w § 3 ust 2 COU (§ 1 CSU). Sposobem zabezpieczenia spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 406 087, 38 złotych, ustanowiona na ww. nieruchomości. Ponadto kredyt był zabezpieczony przez obowiązkowe ubezpieczenie od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 3 ust. 1 – 2 CSU).

W § 1 COU wskazano, iż kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty miał ponosić kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 2-4 oraz § 20 ust. 6. W części ogólnej umowy (§ 12 COU) widniał również zapis, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- a) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank miał uruchomić środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;
- b) niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania inwestycji ze środków własnych.

Natomiast spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczonym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Harmonogram spłat miał ulegać aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata miała następować w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 COU). W myśl § 19 COU, kredytobiorca mógł ubiegać się w ciągu całego okresu kredytowania o zmianę waluty kredytu, podwyższenie kwoty kredytu, prolongatę okresu kredytowania, w przypadku gdy umowny okres kredytowania jest krótszy niż maksymalny, opuszczenie raty kapitałowo-odsetkowej.

P. G. zdecydował się na zawarcie umowy kredytu w celu zakupu nieruchomości na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Umowa nie była negocjowana między stronami – w szczególności negocjacje nie podlegały postanowienia dotyczące zasad wypłaty i spłaty kredytu z odwołaniem się do tabeli kursów walut sporządzanych przez bank, aczkolwiek polityka banku nie wykluczała możliwości negocjacji kontraktu. Kredytobiorca nie otrzymali wzoru umowy, choć nie było przeszkód, aby na własne żądanie otrzymać wzór. Spotkanie podczas którego podpisano przedmiotową umowę, zostało przeprowadzone bez omówienia jej szczegółów, w tym wyjaśnienia zasad przeliczeń kursowych. Zarówno spłaty dokonywane przez kredytobiorcę jak i saldo kredytu, było przeliczane na franka szwajcarskiego w oparciu o kursy określone dowolnie przez bank.

We wniosku o kredyt mieszkaniowy (...) zostało zawarte oświadczenie, że kredytobiorca został poinformowany: 1) o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuje. Jest świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej; 2) o ryzyku wynikającym ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego oraz że przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko. **W umowie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego** (umowa kredytu k. 140 – 153).

W dniu 12 marca 2010 roku ww. strony zawarły aneks do umowy nr (...) na mocy którego zmieniono brzmienie § 1 ust. 12 CSU, § 3 ust. 2 CSU, § 5 ust. 6 CSU oraz , § 6 ust. 1 pkt.3 CSU (aneks k. 36, k. 154). Kolejno w dniu 20 września 2012 strony podpisały aneks nr (...) do umowy, na mocy którego zmieniono m. in. zapisy dotyczące oprocentowania i marży kredytu (aneks k. 37, k. 155).

Bank wypłacił kredyt w złotych polskich jednorazowo w dniu 28 listopada 2008 roku na rachunek w formie przelewu na rachunek wskazany w umowie w kwocie 246 465, 33 zł (zaświadczenie banku k. 38). Następnie w okresie od dnia 28 lutego 2011 roku do dnia 28 lutego 2020 roku P. G. uiścił na rzecz banku łącznie kwotę 208 124,95 złotych (zaświadczenie banku k. 38 - 41v).

W dniu zawarcia umowy kredytu P. G. wykonywał pracę zawodową na stanowisku dyrektora handlowego i był zatrudniony na umowę o pracę na czas nieokreślony w (...) Sp. z o.o. **W dacie zawarcia ww. umowy nie prowadził on działalności gospodarczej**. P. G. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej po dacie zawarcia umowy kredytu (wniosek o kredyt wraz z załącznikami k. 129-138, zeznania P. G. k. 288v-289, k. 297v, zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach k. 161, k. 162).

Pismem datowanym na 6 października 2020 roku P. G. wezwał (...) Bank (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 214 892,47 złotych tytułem zwrotu świadczeń nienależnych w związku z wykonywaniem nieważnej umowy kredytu, ewentualnie kwoty 78 224,14 zł tytułem nadpłaty z uwagi na zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień umownych (reklamacja k. 46-48). Pismem z dnia 9 listopada 2020 roku (...) Bank (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. rozpatrzył negatywnie reklamację kredytobiorcy (pismo k. 49- 50).

(...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. pod tytułem ogólnym (okoliczność bezsporna).

* * * * *

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody złożone do akt przez strony oraz zeznania powoda. W odniesieniu do części dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrzył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Warto także podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym niepoświadczony kserokopie dokumentów mają moc dowodową (takie stanowisko zajął w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 1537/19). Kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) wprawdzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243¹ kpc, ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom - od dnia 8 września 2016 roku jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 kpc, będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 kpc in fine).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powoda, które w pełni korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. Zrelacjonował on przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu. Wynika z nich jednoznacznie, iż nie negocjował on postanowień umowy i pozostawał w przekonaniu, że bank oferuje mu bezpieczny produkt finansowy. Zeznania powoda dotyczące w szczególności okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytu były logiczne i spójne, a w konsekwencji nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne w całości (zeznania P. G. k. 288v-289, k. 297v).

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc, Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miał służyć ten wniosek dowodowy, są zupełnie irrelevantne dla wyniku postępowania. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozewem kwotę, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385¹ § 1 kc – art. 385³ kc. Dopuszczenie tego dowodu prowadziłoby w istocie do sytuacji, w której opinia biegłego sądowego staje w sprzeczności z zasadą bezpośredniej oceny dowodów przez Sąd orzekający w sprawie.

Pamiętać przy tym trzeba, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym.

Ponadto opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, gdyż to strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, zaś zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (postanowienie k. 298).

Sąd w trybie art. 228 § 2 kpc zwrócił uwagę stron na znane sobie z urzędu okoliczności dotyczące negatywnych skutków zawierania umów powiązanych z kursem CHF dla konsumentów, dotyczące kształtowania się kursu franka szwajcarskiego do złotego polskiego w okresie od początku lat 90-tych XX w. do chwili obecnej oraz sytuacji na rynkach walutowych w Australii, Wielkiej Brytanii i we Włoszech w latach 80-tych i 90-tych XX wieku (postanowienie k. 298).

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 kpc pominął wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. C. i K. W. jako niemożliwe do przeprowadzenia, z uwagi na brak możliwości weryfikacji i ustalenia aktualnych adresów tych świadków – nawet za pomocą bazy PESEL – SAD. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych. W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznania powoda. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie niemal w całości z uwagi na fakt, iż umowa o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) (...) zawarta w dniu 19 listopada 2008 roku przez powoda P. G. z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. - jest w całości nieważna z uwagi na to, że zawiera ona szereg postanowień abuzywnych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi, co skutkuje nieważnością ww. umowy. Skutkiem

nieważności ww. umowy jest nieistnienie wynikającego z niej stosunku prawnego. Należy bowiem wskazać, iż **gdy żądanie zmierza do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jego podstawę faktyczną mogą stanowić w szczególności takie okoliczności faktyczne, które wskazują na to, że mająca być źródłem tego stosunku czynność prawna (np. umowa) jest nieważna** albo w ogóle nie została dokonana. Z uwagi na uwzględnienie żądań głównych Sąd nie odnosił się do żądań ewentualnych.

Zagadnienie interesu prawnego powoda

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada w ogóle **interes prawny** w jego formułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powodów w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez nich kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, Legalis nr 2563124).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powód ma niewątpliwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Powód zgłaszał wątpliwości rzutujące na możliwość wykonania umowy. Wskazuje na nieważność, wynikającą z niedozwolonego charakteru denominacji. Ponadto jeżeli powód złożyłby wyłącznie pozew o zapłatę na jego rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli powód zażądałby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy.

Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 kpc), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 kpc). Z mocy wiążącej wyroku korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 roku, II USKP 20/21, LEX nr 3119575).

Dodatkowo należy wskazać, iż za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na ww. nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. ze 1728 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21, LEX nr 3219763). W świetle ww. okoliczności nie ulegało żadnej wątpliwości Sądu, iż powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.

Sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego

Jednym z czynników odgrywających istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako określną drogą dąży do nadzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44).

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 19 listopada 2008 roku umowę kredytu nr (...)(...) Jej integralną częścią była Część Szczególna Umowy (CSU) i Część Ogólna Umowy (COU). Pojawiły się w nich postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

- **§ 12 ust. 2 i 3 COU**, w którym wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Nie było przy tym możliwości wypłaty kwoty kredytu w innej walucie niż złoty skoro walutę wypłaty kredytu określono w umowie jako złote polskie (§ 1 ust. 1 COU),

- **§ 15 ust. 7 COU** w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie, w której kredyt był denominowany, natomiast spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów z dnia spłaty.

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. **Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości.**

W ocenie Sądu w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość **kapitału kredytu do spłaty**, jak i świadczeń kredytobiorcy (**rat kredytowych**). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż **określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron** (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwie **sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ kc**, jest więc narusza ustawę i skutkuje nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc. **Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 27 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22** (Legalis nr 2686192). Postanowienia te spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, dlatego nie są jednak nieważne, **lecz nie wiążą powoda w rozumieniu art. 385¹ kc**.

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy **za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków**. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak nadzwyczaj trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie **treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu**. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powód na podstawie tych postanowień nie był w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie był również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powód nie został poinformowany w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono mu symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego. **Wysokość spreadów, mających poza kursem z rynku forex kluczowy wpływ na wysokość kursów walut w tabeli – określał dowolnie pozwany**.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które

z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, ***przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy*** (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20, Legalis nr 2632867). ***Analizowana w niniejszej sprawie umowa w żadnym wypadku nie dawała powodowi takich możliwości.***

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy wyraźnie zaakcentować, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności skutkują nieważnością przedmiotowej umowy z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, a zatem ***nie wiążą powoda w rozumieniu art. 385¹ kc.***

Naruszenie dobrych obyczajów

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powoda o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. Świadczyć o tym miało m. in. podpisanie przez niego stosownych oświadczeń.

W ocenie Sądu ***powód nie był jednak nigdy prawidłowo poinformowany o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu.*** Z pewnością nie może o tym świadczyć lakoniczne oświadczenie przedstawione powodowi do podpisu (k. 134), bez którego nie otrzymałby kredytu. Nigdy nie zaprezentowano mu bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiał uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. O trafności ww. stanowiska Sądu przemawia w sposób jednoznaczny treść postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 6 grudnia 2021 roku (sygn. C-670/20, Legalis nr 2642941) zgodnie z którym ***okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia umowy kredytowej w walucie obcej nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.*** Co istotne – konstrukcja umowy jest taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo mogło rosnąć nadal – teoretycznie w nieskończoność. W efekcie skutkowało to tym, że

mimo spłaty ok. 297 000 złotych z kredytu zaciągniętego w wysokości ok. 246 000 złotych przez kilkanaście lat, saldo tego kredytu przeliczone na walutę polską opiewa na kwotę ok 160 000 złotych (zeznania powoda k. 288v). Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń.

W niniejszej sprawie powodowi nigdy nie zaprezentowano szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiał uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Warto zauważyć, iż w przypadku dalszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w tabelach tworzonych dowolnie przez pozwanego, saldo to nadal by rosło – teoretycznie bez żadnych ograniczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powoda, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne – sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powoda na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powoda również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym transakcje CIRS czy FX SWAP. **Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć**. Pozwany nie zaproponował natomiast powodowi żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym. Powód nie miał również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z zasadami współzycia społecznego było narażenie powoda na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono go faktycznie **o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego**. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechnie były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjacje franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodowi. Przeciwnie – zapewniano go jeszcze, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla powoda wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, **przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego**. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść powoda.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu denominowanego CHF przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego banku był skierowany na przekonanie powoda, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. Jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współzycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powoda przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez powoda podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem ww. kredytu. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych

jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Wszystkie ww. okoliczności świadczą o tym, iż ww. umowa kredytu kształtuje obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wypełnia więc dyspozycję art. 385¹ § 1 kc.

Naruszenie interesów ekonomicznych powoda

W ocenie Sądu umowa kredytu wiążąca strony wypełnia także dalsze znamiona ww. przepisu gdyż rażąco narusza interesy ekonomiczne strony powodowej. Jej realizacja prowadzi bowiem do sytuacji, że powód ma spłacić kwotę znacznie wyższą niż wykorzystany kredyt z odsetkami i prowizją. Kwota kapitału kredytu do spłaty jest bowiem ustalana przez pozwanego. W efekcie pozwany otrzymuje świadczenie o wiele wyższe niż suma kapitału, odsetek i prowizji, do czego nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa.

Przepisy Prawa bankowego nie dają bankowi prawa do konstruowania umów kredytu w taki sposób, by uzyskiwać jeszcze dodatkowe wynagrodzenie ponad odsetkami i prowizją. Tymczasem umowa będąca przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie de facto wprowadzała taki mechanizm skutkujący tym, że kwota kapitału do spłaty wyrażona w złotych polskich jest znacznie wyższa niż kwota udzielonego kredytu.

Nie zmienia tego w żaden sposób powiązanie ww. umowy z walutą obcą. O tym, w jakiej walucie jest kredyt, **decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił środki pieniężne**, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 roku, V ACa 503/18, Legalis nr 1978439). W niniejszej sprawie kredyt był udzielony na zakup nieruchomości położonej w Polsce i wypłacony w polskiej walucie. Umowa została zawarta w Polsce między polskimi rezydentami. Nie ulega żadnej wątpliwości Sądu, że ww. umowa kredytu miała charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało jedynie charakter klauzuli waloryzacyjnej.

Zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień umownych

W ocenie Sądu zasadne są więc twierdzenia powoda w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, tj. § 12 ust. 3 oraz § 15 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej **z konsumentem** niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl § 3 tego artykułu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 kc).

Wskazać należy, iż określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powyższego przepisu, w sytuacji gdy spełnione zostaną **łącznie** cztery warunki: **umowa musi być zawarta z konsumentem**, postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Z wniosku o zawarcie kredytu (k. 129-138) oraz zeznań powoda (k. 288v-289, k. 297v) wyraźnie wynika, że w dacie zawarcia umowy powód nie prowadził działalności gospodarczej. Zatem w niniejszej sprawie nie ulegało jednak wątpliwości Sądu, że **powód zawierając przedmiotową umowę posiadał status konsumenta**.

Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej **bezpośrednio** z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Funkcjonalna definicja konsumenta przyjmuje jako punkt wyjścia pełnioną w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22¹ kc zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca (T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP 2012 wyd. II. Lex). Za konsumenta może zostać uznany wyłącznie taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji. Pogląd ten jest zbliżony ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzą w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta **jest kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową**. Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 roku, IV CSK 122/07, OSNC - Zb. dodatkowy 2008 nr C, poz. 74, str. 73). Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia tej osoby przymiotu konsumenta.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż treść zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż umowa zawarta pomiędzy stronami nie ma żadnego związku z działalnością gospodarczą powoda gdyż jej rejestracja nastąpiła po zawarciu ww. umowy kredytu. Wskazać należy, iż za uznaniem osoby fizycznej, która dokonuje czynności w celu podjęcia działalności gospodarczej przemawia okoliczność, iż badanie związku czynności prawnej dokonywanej przez osobę fizyczną z jej ewentualną działalnością gospodarczą lub zawodową powinno się odbywać przy uwzględnieniu chwili dokonywania tej czynności. (Tak por. wyr. SA w Gdańsku z 9.2.2012 r. (V ACa 96/12, Legalis). **Dla przyznania podmiotowi statusu konsumenta istotne jest by przesłanki uznania go za konsumenta były spełnione w chwili dokonywania czynności**. Późniejsze zmiany przeznaczenia nabytego dobra lub usługi nie powinny z reguły prowadzić do zmiany raz przyjętego ustalenia (tak też SA w Gdańsku w wyr. z 9.2.2012 r., V ACa 96/12, OSAGd 2012, Nr 2, s. 32). Na podobnym stanowisku, co do chwili dokonywania oceny, stoi TS, wskazując (wyr. TS z 22.1.2018 r., C-498/16, S. v. F. , Legalis, pkt 38), że za prawnie relewantny dla dokonania oceny należy uznać moment zawierania umowy, a późniejsze okoliczności, które powodują że umowa nabiera z czasem charakteru gospodarczego lub zawodowego nie mają znaczenia. Dokonana przez przyzmat powyższych rozważań i konstatacji treść zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż z punktu widzenia powoda analizowana umowa miała charakter całkowicie incydentalny, wyjątkowy, jednorazowy i okazjonalny - bez żadnego funkcjonalnego związku z działalnością zawodową powoda. Poza tym to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, czy dokonywana czynność prawna nie miała charakteru konsumenckiego. Tymczasem w niniejszej sprawie nie wykazano choćby tego, by powód uiszczane składki traktowała jako koszty uzyskania przychodu przy rozliczeniach podatku dochodowego od osób fizycznych – w tym przedmiocie nie złożono żadnych wniosków dowodowych.

Wobec tego Sąd przyjął, że powód przystępując do przedmiotowej umowy, działał bez wątpienia jako konsument w rozumieniu art. 22¹ kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez przyzmat art. 385¹-385³ kc.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobremu obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powodowie mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu **analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytanie.** W tym kontekście należy wskazać na utrwalony już w judykaturze i piśmiennictwie pogląd, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową

nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodom kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

Skutki wadliwości postanowień umownych

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej

wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności **nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron** (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, z 10 maja 2022 roku, II CSKP 285/22, z 13 maja 2022 roku, II CSKP 293/22).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować**. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo TSUE z którego wynika **zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP** (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735, z dnia 8 września 2022 roku, C-80/21, Legalis nr 2714917). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m. in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów. **Brak możliwości zastosowania średniego kursu NBP potwierdził także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2 marca 2022 roku** (sygn. II CSKP 520/22, Legalis nr 2698157).

Nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 492 ze zm.), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 282 ze zm.) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 maja 2022 roku, V ACa 839/21).

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powoda o tego rodzaju konsekwencjach prawnych w dniu 14 lipca 2022 roku (protokół rozprawy k. 288-289). Należycie poinformowani powód odmówił zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy

(vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Splata kredytu w CHF i ustawa „antyspreadowa”

Pozwany w toku sprawy podnosił także, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową, zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Ze stanowiskiem tym nie można się jednak zgodzić. Tym niemniej należy wskazać, iż tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, **w momencie zawarcia umowy**. Oznacza to w sposób oczywisty, iż **kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy**. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywny unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązał on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdziła ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Rozliczenie stron

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 - 410 kc. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi żadnych wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Bank wypłacił powodowi z tytułu przedmiotowej umowy kredytu kwotę 246 465,33 złotych. Następnie powód spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając w okresie od dnia 28 lutego 2011 roku do dnia 28 lutego 2020 roku na rzecz banku kwotę 208 124,95 złotych. Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego (zaświadczenie banku k. 38 - 41v). Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powód mógł domagać się zwrotu kwot wskazanych w pozwie. Z tych względów Sąd w pkt. **II** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną przez niego kwotę 208 124,95 złotych.

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego od 15 lipca 2022 roku do dnia zapłaty. Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji definitywnej nieważności umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia. Z tego względu, udzielona konsumentowi, „wyczerpująca” informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach) związanych z ewentualną definitywną nieważnością umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. W niniejszej sprawie nastąpiło to na rozprawie w 14 lipca 2022 roku (k. 289), od tej daty nastąpiła definitywna wymagalność roszczenia powoda, zatem od następnego dnia pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu żądania powoda. Należy pamiętać, że to **do sądu krajowego**, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, **należy poinformowanie konsumenta**, w ramach krajowych norm proceduralnych i **w następstwie kontradyktoryjnej debaty**, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika (pkt 4 wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek było bezzasadne, o czym Sąd orzekł w pkt **III** sentencji.

Identyczne stanowisko co do zasądzenia odsetek (tj. od daty pouczenia przez Sąd powodów o skutkach nieważności) zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie m. in. w wyroku z 17 marca 2022 roku (sygn. I ACa 893/21), w wyroku z 20 czerwca 2022 roku (I ACa 902/21) oraz w wyroku z 23 sierpnia 2022 (sygn. V ACa 26/22). Sąd podziela bowiem stanowisko, że kaskadowa konstrukcja roszczeń powodów wykluczała stanowczość ich decyzji gdyż dopuszczała utrzymanie umowy z wyłączeniem klauzul abuzywnych. Struktura tak skonstruowanych roszczeń nie przekreśla bowiem utrzymania umowy (podobnie wskazał

Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu postanowienia z 28 czerwca 2022 roku, sygn. V ACa 553/21, w którym przedstawił zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu, III CZP 132/22).

Należy także wskazać, iż na powyższe rozstrzygnięcie nie miał wpływu fakt, iż pozwany posiada niewątpliwie wobec powodów roszczenie o zwrot kapitału kredytu. Wynika to z tego, iż jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, **konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy** (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w

Brak przedawnienia roszczenia powoda

W świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899), nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powodów należy wiązać dopiero z pouczeniem 14 lipca 2022 roku (protokół rozprawy k 288-289). Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 kc z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 kc. (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. IV sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc. Pozwany de facto przegrał sprawę w całości, zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powodów. Ich wysokość to 11 817 złotych, na którą to sumę złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1 000 złotych, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie radcy prawnego w wysokości 10 800 złotych. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.).

Na zakończenie należy wskazać, że **identyczne stanowisko względem umowy analogicznej do analizowanej w niniejszej sprawie, zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 20 czerwca 2022 roku (sygn. I ACa 902/21)**. Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)